

ANTONI GAUDÍ

(1852-1926)

ARCHITEKT BOGA

A sepia-toned portrait of Antoni Gaudí, showing him from the chest up. He has a full, dark beard and mustache, and is looking slightly to the left of the camera. He is wearing a dark, textured jacket over a light-colored shirt and a dark tie. The background is a plain, light color.

KANONICZNE STOWARZYSZENIE NA RZECZ
BEATYFIKACJI ANTONIEGO GAUDIEGO
BARCELONA 2024

ANTONI GAUDÍ

(1852-1926)

ARCHITEKT BOGA

**KANONICZNE STOWARZYSZENIE NA RZECZ
BEATYFIKACJI ANTONIEGO GAUDIEGO**

BARCELONA 2024

© Depozyt Prawny B 4282-2025

© Depozyt Prawny B 4282-2025

Jakiegokolwiek powielanie niniejszej publikacji w całości lub w części za pośrednictwem jakichkolwiek nośników lub środków przekazu bez wyraźnej zgody Kanonicznego Stowarzyszenia na rzecz Beatyfikacji Antoniego Gaudiego jest surowo zabronione.

KANONICZNE STOWARZYSZENIE NA RZECZ BEATYFIKACJI ANTONIEGO GAUDIEGO

info@beatificaciogaudi.org

www.beatificaciogaudi.org

KREDYTY

Ta broszura została zaprojektowana przez
Armand Puig i Tàrrach oraz Francesc Torralba Roselló

SPIS TREŚCI

1. Wstęp	4
2. Nota biograficzna	7
3. Duchowość Gaudiego	12
4. Piękno i źródła inspiracji: Biblia, liturgia i natura	18
5. Praktyka cnót chrześcijańskich	24
6. Droga mistyczna	30
7. Epilog	34

1. WSTĘP

7 listopada 2010, Papież Benedykt XVI poświęcił ołtarz i wciąż jeszcze nieskończoną Bazylikę Sagrada Família, przedstawiając światu wysoce emblematyczną pracę sługi bożego Antoniego Gaudiego i Cornet (1852-1926). Jednocześnie, Ojciec Święty zwrócił uwagę na człowieka, który ją zaprojektował, znanego na całym świecie za zasługi w dziedzinie architektury, wychwalając jego bliskość Słowu Bożemu, liturgii i naturze, którymi jego praca była zainspirowana. Kilka lat wcześniej, w Roku 1982, Święty Jan Paweł II jako pierwszy papież odwiedził Bazylikę Sagrada Família i zauważył, że od samego początku posiadała ona znaczącą siłę.

W oparciu o broszurę opublikowaną wcześniej przez Stowarzyszenie na rzecz Beatyfikacji Antoniego Gaudiego oraz dokumenty zebrane w celu opracowania „positio”, Kanoniczne Stowarzyszenie na rzecz Beatyfikacji Antoniego Gaudiego, założone w grudniu 2023 r. przez kardynała Joana Josepa Omellę, arcybiskupa Barcelony, pragnie zadedykować tę broszurę wszystkim wiernym i zwolennikom sprawy ogłoszenia Gaudiego świętym. Dzieje się to dlatego, że wielu ludzi, z przeszłości i współczesności, uważało Gaudiego za człowieka chrześcijańskiej cnoty, który prowadził przykładowe życie. Człowiek znany jako „Boży architekt” wykazał się niezwykłymi umiejętnościami technicznymi, które uczyniły go geniuszem architektury wszechczasów, był on także głęboko uduchowionym chrześcijaninem, który osiągnął religijność mistyków.

Pobożność była istotną częścią duchowości Antoniego Gaudiego. Jego podziw dla dzieła Stwórcy, jego cześć względem Boga i jego szacunek dla świętości były elementami jego osobowości i jego pracy. Ponadto, Gaudí był geniuszem, a zatem był twórcą samym w sobie. Tworzenie jest dziełem miłości, ponieważ miłość sama w sobie jest innowacyjna i się rozprzestrzenia. Gaudí kierował tę miłość do Boga, choć angażował się również w sprawy ludzkie poprzez piękno, drogę, którą Bóg dał mu do doskonałości. Jego wielkie arcydzieło, Sagrada Família, jest celebracją niebieskiej Trójcy (Ojca, Syna i Ducha Świętego) oraz ziemskiej Trójcy (Jezusa, Maryi i Józefa). Jako świątynia ekspiacyjna, jest ona owocem drobnych datków od wielu, wielu ludzi z różnych krajów i kultur, których przyciągnęło skromne piękno kościoła wychwalającego Stwórcę.

Niniejsza broszura ma na celu przedstawienie głęboko uduchowionej chrześcijańskiej strony człowieka, który był przykładem świętego życia dla wszystkich chrześcijan i ludzi dobrej woli, i aby mógł on być wzywany, jeśli Kościół uzna to za stosowne, jako nasz orędownik u Boga.

Barcelona, 10 czerwca 2024
Rocznica śmierci sługi bożego



2. NOTA BIOGRAFICZNA

Antoni Gaudí i Cornet był synem Francesca Gaudí i Serra, garncarza z Riudoms, oraz Antònia Cornet i Bertran, również pochodzącej z rodziny garncarzy z Reus. Urodził się w Reus 25 czerwca 1852 r. i został ochrzczony następnego dnia w parafii klasztornej Sant Pere Apòstol w tym samym mieście. Zmarł w Barcelonie w Szpitalu Santa Creu 10 czerwca 1926 roku, trzy dni po potrąceniu przez tramwaj.

Gaudí był najmłodszy z pięciorga rodzeństwa. Rosa, najstarsza siostra, zmarła młodo, pozostawiając po sobie córkę, również o imieniu Rosa, która była siostrzenicą Gaudiego. Drugi brat, Francesc, był lekarzem i również zmarł młodo. Pozostali dwoje, Maria i Antoni, nie przeżyli dzieciństwa. Antoni Gaudí mieszkał w Reus do szesnastego roku życia (1868), kiedy to przeprowadził się do Barcelony, żeby zamieszkać ze swoim bratem. Jego matka zmarła w 1876. Studiował architekturę w stolicy Katalonii i pracował w swoim zawodzie aż do śmierci. Przez ostatnie dwanaście lat życia poświęcił się ciałem i duszą budowie swojego arcydzieła: Bazyliki Sagrada Família.

W dzieciństwie spędzonym w Reus, bywając często w Riudoms, zwłaszcza w wiejskim domu Mas de la Calderera, Gaudí wykazywał ogromne zainteresowanie naturą i kształtami organicznymi. Wyobrażenia Gaudiego rodziła się głównie z ciągłej obserwacji drzew, kamieni, roślin i skał, ze studiowania tekstur i kolorów natury. Póź-

**KANONICZNE STOWARZYSZENIE NA RZECZ
BEATYFIKACJI ANTONIEGO GAUDIEGO
BARCELONA 2024**

niej powiedział on, że natura była jego nauczycielką architektury. Gaudí jako dziecko i nastolatek, spędził wiele czasu przemierzając obszary na obrzeżach Reus i Riudoms, obserwując kształty natury. W tym samym czasie, ukończył szkołę średnią w Col·legi dels Pares Escolapis w Reus, gdzie wcześniej wykazał zamiłowanie do geometrii i rysunku.

Gaudí zawsze przypominał innym, że jest geometrą, a co za tym idzie, architektem. Było to wyraźnie widoczne w pracach, które złożył podczas studiów w Szkole Architektury w Barcelonie, którą ukończył w 1878 roku. Już wtedy jego styl był tak wyjątkowy i wyprzedzał swoje czasy, inspirowany katalońskim gotykiem i organicznymi kształtami natury, że jeden z jego nauczycieli, Elies Rogent, powiedział w dniu ukończenia studiów: „Daliśmy dyplom szaleńcowi lub geniuszowi, czas pokaże”.

Świeżo upieczony architekt rozpoczął pracę nad kilkoma projektami. Chciał wyrobić sobie markę, renomę, a także wspomóc skromne rodzinne finanse. Jego wielka szansa pojawiła się jednak w roku 1883. Dzięki opatrności Boga, Josep Maria Bocabella, założyciel Duchowego Stowarzyszenia Czcieli Świętego Józefa, zlecił mu budowę bazyliki Sagrada Família, projektu, który zdefiniował jego karierę i nad którym pracował aż do śmierci. Przez ponad 40 lat, Sagrada Família była marzeniem Gaudiego. Marzeniem, które rosło zarówno wewnątrz niego, jak i na zewnątrz, duchowo i architektonicznie.

Dzieła Gaudiego, zarówno świeckie, jak i religijne, pojawiały się w szybkim tempie i były pełne kontrastów. Zaprojektował Palau Güell (1888), pełen kolorów, dla swojego przyjaciela Eusebiego Güell, jako symbol pierwszej Powszechnej Wystawy w Barcelonie. W tym samym czasie pracował dla księdza Henryka de Ossó nad klasztorem i szkołą Teresy z Ganduxer, surowym, pełnym ducha budynkiem, który odzwierciedla treści głoszone przez świętą Teresę od Jezusa. Wewnętrzne pragnienia serca, które starało się zbliżyć go do Boga, ogromne obciążenie pracą, trudności w Astordze i śmierć jednego z jego mentorów, biskupa Astorgi i rodaka z Reus, Joana Baptisty Grau, który wprowadził go w liturgię Kościoła, doprowadziły Gaudiego do zakwestionowania prawdziwego sensu jego życia. Podczas Wielkiego Postu w 1894, nadmierne poszczenie doprowadziło go do wrót śmierci. Uratował go przyszły biskup Vic Josep Torras i Bages, jego główny mentor obok zakonników św. Filipa Neri, u których się spowiadał. W 1894 r. Gaudí przeszedł kryzys duchowego rozwoju, który na dłuższą metę okazał się korzystny, ponieważ wprowadził go zdecydowanie na ścieżkę świętości.

Gaudí rozpoczął okres pełen aktywności w 1898 roku, kontynuując prace nad Sagrada Família.

Ponownie poczuł obecność Boga w swoim życiu, silniejszą niż kiedykolwiek, a jego architektura wypełniła się chrześcijańskimi odniesieniami, przede wszystkim krzyżami, takimi jak te na szczycie willi Bellesguard, Casa Batlló, na dachach La Pedrera i przy wejściu

do Parku Güell. Zbudował też szkoły przy Sagrada Família (1909), za które zapłacił osobiście, aby dzieci robotników mogły otrzymać edukację w zakresie chrześcijaństwa i obowiązków obywatelskich, pomagając w walce z przemocą społeczną. Symbole chrześcijańskie znajdują się w całym mieście, a jego architektura zawiera je z niezrównanym kunsztem i wyjątkową oprawą architektoniczną, przyciągając uwagę i podziw dla ich siły. Po latach 1912-1914, gdy jego siostrzenica Rosa już nie żyła, Gaudí zaczął wycofywać się ze wszystkich innych swoich projektów, w tym z imponującej realizacji katedry na Majorce po śmierci swojego przyjaciela biskupa Pere-Joana Campinsa i krypty w kościele Colònia Güell, gdzie prace utknęły w martwym punkcie, gdy jego przyjaciel i mecenas Eusebi Güell poważnie zachorował. Wszystkie swoje wysiłki włożył w budowę Sagrada Família. W tym czasie zajmował się wyłącznie modelami głównych naw, fasadą Narodzenia Pańskiego, studiami nad dzwonicami, mozaikami na iglice wież oraz skromnymi kandelabrami i lampami, które sam zaprojektował do krypty w Sagrada Família.

W listopadzie 1925 roku Gaudí opuścił dom w Parku Güell, aby zamieszkać w miejscu pracy, w swoim warsztacie w Sagrada Família. Człowiek, który zawsze poświęcał swoje życie Bogu, teraz wprowadził się do Jego własnego domu. Wieża Świętego Barnaby wznosiła się w niebo nad Barceloną, a żeglarze mogli ją zobaczyć z daleka. Była to tylko jedna z osiemnastu wież, ale także symbol tego, co miało nadejść, Nowego Jeruzalem wznoszącego się do nieba. Gaudí, który prowadził skromne życie, izolował się od wszystkiego, co

mogłoby odciągnąć go od jego jedyne go celu. Jego energia gasła, a wszystko w jego wnętrzu skupiało się na Bogu. Architekt, który codziennie odwiedzał kościół Świętego Filipa Neri w pobliżu barcelońskiej katedry, został potrącony przez tramwaj po południu 7 czerwca 1926 r. na Gran Via de les Corts Catalanes, w pobliżu Plaça de Tetuan. Uznany za żebraka, został przewieziony do Szpitala Santa Creu, ośrodka dla ubogich. Jego stan był bardzo poważny, a cała Barcelona była wstrząśnięta wypadkiem. W końcu, po trzykrotnym powtórzeniu „Amen”, Antoni Gaudí zmarł po południu 10 czerwca. Niewiele brakowało, by skończył 74 lata. Wiele osób przyszło, aby uhonorować go podczas ceremonii pogrzebu, zostawiając pisemne dowody swojej sympatii. Jego kondukt pogrzebowy, prosty, ale przyciągający tłumy, przeszedł ulicami Barcelony, a ludzie wołali: „Umarł święty!” Szczątki Gaudiego spoczęły w kaplicy Matki Bożej z Karmelu, w krypcie Sagrada Família.

3. DUCHOWOŚĆ ANTONIEGO GAUDIEGO

W Gaudim zbiegły się trzy rodzaje inteligencji. Pierwszą z nich jest inteligencja przestrzenna, która pozwoliła mu wprowadzać innowacje w obliczeniach i wyobrażać sobie wewnętrzne i zewnętrzne przestrzenie swoich budynków, zanim zostały one zbudowane. Druga to inteligencja logiczna i matematyczna, dzięki której był szczególnie dobry w obliczaniu figur geometrycznych. Trzecia to inteligencja duchowa, która pozwoliła mu zagłębić się w święte tajemnice poprzez potężne symbole religii uczniów Chrystusa.

Te trzy rodzaje inteligencji były ze sobą powiązane i wzajemnie się uzupełniały. Najbardziej decydującą z nich była jednak ta trzecia. Siłą napędową twórczego geniuszu Gaudiego była jego duchowa miłość, miłość do Boga i bliźniego. Dlatego głównym odniesieniem dla Sagrada Família jest nowa Jerozolima, która jest dla Boga. Księga Apokalipsy 21,2 mówi tak: „I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ” Gaudí zaprojektował więc wielki kościół, który wznosi się w kierunku nieba, zamiast z niego zstępować, przywołując na myśl miasto Boga.

W Sagrada Família wszystko jest pionowe, wszystko wznosi się i sięga wysokości. Osiemnaście wież jest świadectwem chrześcijańskiej nadziei w sercu miasta, widocznym dla wszystkich i przeznaczonym dla przyszłych pokoleń. Pionowość jest znacznie ważniejsza niż poziomość w Bazylice, gdyż jest ona skierowana od ziemi ku niebu. Gaudí chciał, aby pielgrzymi i odwiedzający, patrząc na Sagrada Família, patrzyli ku Bogu ze swojego miejsca na ziemi. W rzeczywistości we wszystkich swoich pracach, od najmniejszych elementów po wielkie projekty architektoniczne, Antoni Gaudí dążył do uniesienia człowieka ku Nieskończoności.

Duchowość Gaudiego, jego życie wewnętrzne, były karmione fundamentami katolicyzmu, opierały się na fundamentach katolicyzmu. I właśnie tę duchowość, duchowość osoby, która nie studiowała teologii w środowisku akademickim, ale doświadczyła tajemnic wiary, wyraził w swojej pracy. Architektura Gaudiego promieniuje wiarą katolicką, którą Gaudí żył naturalnie, bez intelektualnych zawłości, przede wszystkim po 1894 roku. Jego budynki piją z fontanny chrześcijańskiej symboliki. Architektura jest wykorzystywana do tworzenia symboli, a symbol przekłada się na fizyczne kształty o niezwykłym pięknie. Wszystko, czego dotknął Gaudí, stawało się piękne, czerpiąc z Bożego piękna, ponieważ korzenie jego twórczości leżą w świętych tajemnicach i ich symbolicznych wyrażeniach.

Duchowość Gaudiego opierała się na fundamentach wiary katolickiej, wyrażonych w Katechizmie Kościoła Katolickiego, na uczestnic-

twie w sakramentach, przede wszystkim w codziennej Mszy Świętej i Komunii Świętej oraz w sakramencie pokuty, a także na praktykowaniu nabożeństw, przede wszystkim różańca do Najświętszej Maryi Panny i Drogi Krzyżowej. Z drugiej strony, jego duchowość była także głęboko liturgiczna. Gaudí przestrzegał kalendarza liturgicznego, zwłaszcza tak zwanych „okresów liturgicznych” (Adwentu, Wielkiego Postu i Wielkanocy), entuzjastycznie uczestnicząc w Triduum Paschalnym i Triduum Bożonarodzeniowym. Pościł również w czasie Wielkiego Postu oraz modlił się szczególnie do Świętej Rodziny: „Jezu, Józefie i Maryjo, oddaję wam moje serce i duszę”.

Gaudí nie pozostawił po sobie żadnych pisemnych dowodów swoich duchowych uniesień i załamań. Nie dał nam „Dziejów duszy”, jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus, ani „Dziennika duszy”, jak papież św. Jan XXIII. Musimy odkryć jego duchową podróż poprzez jego pracę, jego osobistą historię, jego postawy, słowa tych, którzy go znali oraz ludzi i lektury, które miały na niego wpływ. Wśród osób, które wywarły na niego wpływ, na uwagę zasługują jego trzej przyjaciele biskupi (Torras i Bages, Grau i Campins), o których była już mowa w notach biograficznych, a także kilku księży: Josep Manyanet, założyciel Fills de la Sagrada Família; poeta Jacint Verdaguer, księżę literatury katalońskiej; oraz jezuicki badacz Ignasi Casanovas, założyciel Biblioteca Balmes. Gaudí należał do społeczności katalońskich intelektualistów swoich czasów i jako młody człowiek wziął udział w kilku wycieczkach naukowych. Warto zwrócić uwagę na jego przyjaźń z poetą Joanem Maragallem.

Spośród lektur, które kształtowały jego duchowość, warto zwrócić uwagę na Biblię i trzy inne książki. Gaudí czytał Pismo Świąte po łacinie i po hiszpańsku (Torres Amat Bible), *L'Année liturgique*, *Doma Prospera Guéranger* po francusku oraz *Mszał Rzymski* i *Ceremoniał Biskupi* po łacinie. Fundamenty życia duchowego Gaudiego pochodziły z Katechizmu Doktryny Chrześcijańskiej, napisanego przez Josepa Domèneca Costę i Borràsa, arcybiskupa Tarragony, którego Gaudí najprawdopodobniej nauczył się przed swoją pierwszą Komunią Świątą w Reus, co wyjaśnia motywy, które Gaudí wybrał dla fasady Chwały. Kulturalny, wykształcony człowiek Gaudí w ostatnich latach życia, czytał tylko dzieła religijne, dotyczące życia Jezusa, Jego cudów i Ewangelie. Należy pamiętać, że trzy fasady Sagrada Família poświęcone są trzem tajemnicom z życia Jezusa: Wcieleniu (fasada Narodzenia), Odkupieniu (fasada Męki) i Powtórnemu Przyjściu (fasada Chwały).

To, czego Gaudí doświadczał wewnątrz, było zatem bardzo ściśle związane z jego pracą architektoniczną. Na przykład sposób, w jaki Gaudí wykorzystał swój katechizm z dzieciństwa, pokazuje, że Sagrada Família sama w sobie jest wielkim kamiennym katechizmem na temat świętych tajemnic. Gaudí umieścił ołtarze na zewnątrz bazyliki na trzech fasadach, czyniąc je wspaniałymi wyjaśnieniami tajemnic życia Jezusa Chrystusa. W rzeczywistości cała bazylika jest otwartą księgą, Ewangelią w kamieniu, której głównym tematem jest Trójca Świąta. Wszystko skupia się na Ojcu, Synu i Duchu Świątym, ale także na sakramentach i Kościele jako ludzie Bożym

i sakramencie zbawienia. Duchowość Gaudiego wyprzedziła aktualizacje narzucone przez Sobór Watykański II. Był on prekursorem tych zmian. Ponadto metafizycznym fundamentem dzieła Gaudiego jest metafizyka chrześcijańska. Gaudí został do niej wprowadzony przez swojego duchowego przewodnika, dr Josepa Torrassa i Bagesa, biskupa Vic, oraz o. Ignasiego Casanovasa, którzy inspirowali się św. Tomaszem z Akwinu i pismami Jaime Balmesa, autora, którego Gaudí wysoce szanował. Ponadto biskup Campins i społeczność na Majorce na początku XX wieku skłonili Gaudiego do przeczytania niektórych dzieł błogosławionego Ramona Llulla podczas pobytu w Palmie. Tomasz z Akwinu i Ramon Llull stworzyli własną syntezę teologiczną, różniącą się od siebie, ale wykazującą wielką siłę intelektualną, którą można dostrzec w niektórych pomysłach i koncepcjach Gaudiego. Tak więc pragnienie kompleksowości w architekturze, typowe dla twórczości Gaudiego, znajduje odniesienia w teologicznych i filozoficznych przemyśleniach Llulla, które również były holistyczne. Natomiast współzależność między Bogiem a stworzeniem jest równoważna relacji między tym, co widzialne, a tym, co niewidzialne. Rzeczywistość można zrozumieć tylko wtedy, gdy człowiek zrozumie, że Bóg komunikuje się z nim za pośrednictwem swoich stworzeń. Dlatego też Gaudí powiedział, że natura, stworzenie, jest jego nauczycielem.

Duchowość Gaudiego przejawia się poprzez jego powołanie do plastycznego wyrażania dzieła Boga. Czuł, że został powołany do stworzenia dzieła architektonicznego nasyconego chrześcijańską

symboliką, aby wyraźnie uwidocznic wielkość wiary w Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dlatego właśnie Credo czy też Symbol Wiary zajmuje najbardziej widoczną część fasady Chwały, jako symbol tego, czym jest i czym w zamierzeniu ma być bazylika Sagrada Família: Architekturą chrześcijańską inspirowaną stylem gotyckim, ale dążącą do doskonałości. Gaudí czuł się powołany przez Boga do wyrażania świętych tajemnic poprzez swoją architekturę, opartą na jego silnym wewnętrznym duchowym doświadczeniu tych tajemnic. Jak pisze sam Gaudí w „Rękopisie z Reus”, napisany latem 1878 roku, wspaniała świątynia „musi inspirować uczuciem boskości, z jego nieskończonymi wartościami i atrybutami”. Gaudí czuł to bardzo wyraźnie i to właśnie pozwoliło mu to wyrazić. Sagrada Família to wyjątkowe połączenie pionowej przestrzeni i głębi, a także humanizującej przestrzeni, w której człowiek czuje się mały, ale nie przytłoczony. Majestat Boga nie został zniszczony przez istoty ludzkie. Wręcz przeciwnie, otrzymał więcej godności i został wywyższony.

4. PIĘKNO I ŹRÓDŁA INSPIRACJI: BIBLIA, LITURGIA I NATURA

Piękno jest jedną ze ścieżek do Boga, zarówno piękno rzeczy, które stworzył, jak i piękno sztuki, która jest dziełem ludzkim. Dlatego twórczość artystyczna musi być przepiękna, aby prawdziwie wychwalać i uznawać Boga Stwórcę oraz by wynosić ku Niemu wszystkich tych, którzy ją kontemplują i podziwiają. Gaudí zaproponował przejście od widzialnego do niewidzialnego („per visibilia ad invisibilia”), odkrywając Stwórcę poprzez rzeczy, które nasz wzrok i inne zmysły fizyczne mogą wychwycić. Nawiązując do greckich filozofów, Gaudí powiedział, że piękno jest latarnią prawdy, którą ostatecznie jest sam Bóg. Tak więc ci, którzy poszukują praw natury, aby zdefiniować swoje dzieła artystyczne, współpracują ze Stwórcą.

Piękno nie polega więc na luksusie czy zawłościach. Sagrada Família jest piękna, nie luksusowa. Pobudza ona emocje, uczucie radości i pokoju oraz wywołuje poczucie wewnętrznej jasności, wywołując pragnienie bycia częścią tego piękna, czyniąc je częścią swojego życia. Papież Święty Jan Paweł II powiedział, „Każda autentyczna forma sztuki jest na swój sposób ścieżką do najgłębszej rzeczywistości człowieka i świata. Jest to zatem w pełni uzasadnione podejście do sfery



wiary, która nadaje ludzkiemu doświadczeniu ostateczny sens". Piękno pozbawia ludzkie istoty ich egotyzmu, ich wewnętrzne więzienia i otwiera w nich przestrzeń dla transcendencji, nieskończoności i tajemnicy, jednocześnie podsycając ich pragnienie wiecznego szczęścia.

Papież Benedykt XVI napisał, że piękno poszerza horyzonty ludzkiej świadomości, kierując nas poza samych siebie, ku ostatecznej Tajemnicy: ku Bogu. Według tego papieża i teologa, piękno odgrywa zasadniczą rolę, którą zauważył również Platon: daje człowiekowi zdrowy wstrząs, wyciąga go z siebie samego, wyrzywa go z rezygnacji. Przeszywa go jak strzała, przebudzając go, otwierając oczy jego serca i umysłu, aby mógł latać. W homilii wygłoszonej podczas poświęcenia Sagrada Família 7 listopada 2010 r. papież Benedykt XVI powiedział: „Antoni Gaudí w genialny sposób pomógł przewyciężyć podział między świadomością ludzką a świadomością chrześcijańską, między życiem w doczesności a otwartością na życie wieczne, między pięknem rzeczy a Bogiem jako pięknem. Antoni Gaudí dokonał tego nie słowami, ale kamieniami, liniami, płaszczyznami i punktami. Rzeczywiście, piękno jest jedną z największych potrzeb ludzkości; jest korzeniem, z którego wyrastają gałęzie naszego pokoju i owoce naszej nadziei”.

Papież Benedykt XVI powiedział również: „W tym arcydziele Gaudí pokazuje nam, że Bóg jest prawdziwą miarą człowieka; że tajemnica autentycznej oryginalności polega, jak sam powiedział, na powrocie do źródła, którym jest Bóg. Gaudí, otwierając swojego ducha na Boga, był w stanie stworzyć w tym mieście [Barcelonie] przestrzeń piękna,

wiary i nadziei, która prowadzi człowieka do spotkania z Tym, który jest samą prawdą i pięknem". Zostało to powtórzone przez biskupa Josepa Torrasa i Bages, jednego z wzorców Gaudiego, który uważał, że kontemplacja piękna jest kontemplacją jednego z atrybutów Boga odzwierciedlonych w naturze. Krajobrazy, budynki, muzyka mogą przybliżyć ludzi do Boga. Kontemplacja piękna, czy to we wspianiałej świątyni, takiej jak Sagrada Família, czy w subtelnej przyrodzie, prowadzi do nawrócenia serca.

Gaudí miał trzy źródła inspiracji: Biblię, liturgię i naturę. Biblia jest pierwszym objawieniem Boga, danym Jego Synowi, Jezusowi Chrystusowi, aby napełnić świat Jego miłością, a Duch Święty został później zesłany, aby ją odnowić. Bóg stworzył świat i stara się chronić świat, który stworzył, i liczy na nas, abyśmy troszczyli się o istoty, które stworzył, poczynawszy od ludzi, zwłaszcza ubogich i wykluczonych. Papież Franciszek wyraził to w swoich encyklikach „*Laudato si'*” i „*Fratelli tutti*”. Po drugie, Gaudí postrzegał liturgię chrześcijańską, a w szczególności katolicką, jako kompletne dzieło sztuki, styl życia, który wzmacnia więzi między Bogiem a tymi, którzy uczestniczą w czynności liturgicznej, czy to na ziemi, czy w niebie. Ostatecznie, według Gaudiego natura przywołuje ogrom Boga, więc możemy powiedzieć, że ziemia jest święta, wraz z roślinami, które ją zamieszkują, skałami na jej szczycie, wodą, która po niej płynie i pożywieniem, które daje ludziom i zwierzętom.

Gaudí kochał liturgię ziemską, która jest odbiciem liturgii niebiańskiej. Wierzył, że liturgia jest lekcją najczystszej piękna. Jest ona widzeniem niewidzialnego, wyrażaniem tego, czego nie da się wyrazić, odnajdywaniem wzniosłości w codziennych rzeczach. Liturgia poprzez piękno, prowadzi do kontemplacji. Modlitwa liturgiczna jest ciągłą modlitwą do piękna Boga. Tak więc bazylika Sagrada Família, jak i każda inna świątynia, jest miejscem na misterium, na liturgię, w której jest odprawiana. Gaudí starannie przeanalizował, gdzie umieścić chóry, krużganki, prezbiterium, ołtarz, nawy, zakrystie, portale, witraże i latarnie, wnoszące światło do przestrzeni, która ma wyrażać wielkość i prostotę Boga, który stał się człowiekiem. Głęboka wiara katolicka Gaudiego i szacunek dla tradycji liturgicznych katolicyzmu są widoczne w każdym elemencie, przestrzeni i obszarze, który stworzył do kontemplacji i adoracji.

W wiele niedzielnych popołudni Gaudí udawał się na falochron w porcie w Barcelonie, aby obserwować morze, światło na niebie, wodę i ruch fal. Kiedy mieszkał w Reus, urzekła go plaża del Miracle w Tarragonie. Natura była dla niego objawieniem Boga, drugim po tym, które otrzymaliśmy w Jego Słowie. W Sagrada Família Biblia i liturgia inspirują symbolikę, podczas gdy natura i geometria wyjaśniają architekturę, wszystko nierozdzielnie ze sobą powiązane. Od dziecka Gaudí uczył się obserwować i kontemplować naturę jako dzieło Boga i źródło inspiracji. Nie postrzegał natury jako czegoś, co należy zdominować, ale jako sumiennego nauczyciela, otwartą księgę, w której można przeczytać wszystko, czego potrzeba do pobudzenia ludzkiej

kreatywności i jej modeli. Gaudí kopiował naturę w swoich rzeźbach i przekształcał ją w swojej architekturze. Na przykład Sagrada Família ma kolumny z drzewa (nawa, fasada Narodzenia Pańskiego) i kolumny z kości (fasada Męki Pańskiej), podczas gdy w krypcie w Colònia Güell kolumny są geologiczne. Wszystko to wyśpiewuje chwałę Boga.

5. PRAKTYKA CNOT CHRZEŚCJAŃSKICH

Antoni Gaudí jest chrześcijaninem, który żył cnotami chrześcijańskimi w sposób niezwykły, zarówno „teologicznymi” (wiara, nadzieja i miłosierdzie), jak i „kardynalnymi” (wstrzemięźliwość, sprawiedliwość, roztropność i męstwo), a także niektórymi innymi cnotami uzupełniającymi (ubóstwo, pokora, posłuszeństwo i czystość). Jednym słowem, jak wykazano w „positio”, czyli dokumencie uzasadniającym wniosek o beatyfikację Gaudiego, przedłożonym i zaakceptowanym przez Stolicę Apostolską, praktykował on cnoty chrześcijańskie w stopniu heroicznym i cieszył się opinią świętości. Jest to poparte publicznymi i prywatnymi relacjami, często anonimowymi, na temat jego śmierci i tłumów, które towarzyszyły jego konduktowi pogrzebowemu.

Antoni Gaudí był człowiekiem wiary, którą otrzymał w dzieciństwie i która została potwierdzona przede wszystkim po poście wielkopostnym w 1894 roku. Od tego czasu jego wewnętrzny człowiek został wzmocniony, bliżej łaski Jezusa Chrystusa i ciągłego korzystania z sakramentów jako stałego środka uświęcenia. Wiara w Boga i jego opatrność była głęboko zakorzeniona w jego życiu i wypełniała wszystko, czym był i co robił. Jednym z jego ulubionych zdań w tym sensie było: „W Sagrada Família wszystko jest opatrnościowe”.

Wszystko dzieje się zgodnie z wolą i Projektem Boga, zarówno rzeczy, które pozwalają na postęp prac nad Bazyliką, jak i opóźnienia spowodowane trudnościami finansowymi i nieprzewidzianymi okolicznościami wszelkiego rodzaju. Przykładem może być wielomiesięczne oczekiwanie Gaudiego na sprowadzenie z Włoch weneckiej mozaiki na iglice wież. Gaudí nigdy nie stracił ani odrobiny zaufania do Boga. Wiedział, że budowa Sagrada Família jest jego wolą i nic nie powinno go martwić. Mówił, „Mojemu klientowi się nie spieszy.”

Jest to refleksja wierzącego architekta, który był przyzwyczajony do ustalania terminów realizacji budowanych przez siebie obiektów. Tak więc, pół żartem, mówił osobom, które pytały go, kiedy Bazylika zostanie ukończona: „Święty Józef ukończy ten kościół”. Stanie się to, kiedy Niebo będzie chciało. Taka była wiara Gaudiego, podzielana przez tych, którzy byli zaangażowani w prace i tych, którzy rozumieją, że wszyscy zależymy od boskiej opatrności. Oczywiście Bazylika jest wynikiem ludzkiej pracy i dlatego Gaudí powiedział: „Projekt jest w rękach Boga i w woli ludzi”. Jego powołanie było połączeniem tego, co dał mu Bóg (wyjątkowe umiejętności architektoniczne) i tego, co mógł dać ludziom (kościół, który jest domem modlitwy i uwielbienia Wszechmogącego). Gaudí powiedział: „Architekt wykonuje swoją pracę żyjąc wśród ludzi i wpatrując się w Boga”. Gaudí był zakorzeniony w swojej ziemi i swoim kraju, jednocześnie spoglądając na Boga, wznosząc swoje budowle ku niebu.

List do Hebrajczyków mówi: "Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy." (11,1) Wiara i nadzieja są silnie powiązane. Ten kto wierzy, ma nadzieję, a ten kto ma nadzieję, wierzy. Gaudí był człowiekiem żyjącym dla przyszłości, jakby to była teraźniejszość, i kontemlował teraźniejszość, patrząc w przyszłość. Kiedy Gaudí przyjął grupę odwiedzających i opowiedział im o Sagrada Família, bazylika była jeszcze otwarta, bez dachu, pełna na wpół wyciętych kamiennych bloków, rusztowań i kilka stojących ścian. Ale Gaudí mówił do tych gości tak, jakby Bazylika była już ukończona, a co więcej, opisywał ceremonie religijne, które miały się tam odbywać „in situ”: ministranci wchodzący w chmurze kadzidła, kongregacja śpiewająca z całego serca, organy grające z pełną głośnością, dzwony wypełniające miasto swoimi dźwiękami. Nic z tego nie było widoczne, wszystko miało dopiero zostać stworzone. Ale ożyło na oczach gości, którzy słuchali, zachwyceni wyjaśnieniami człowieka, który wierzył i miał nadzieję, który miał wizję człowieka dotkniętego łaską Bożą.

Antoni Gaudí głęboko wierzył w zmartwychwstanie ciała i życie wieczne. Fasada chwały bazyliki Sagrada Família przywołuje ostateczne przeznaczenie istot ludzkich i to, jak musimy żyć, aby osiągnąć życie wieczne. Gaudí oparł to na przekonaniu, że ludzkie życie ma transcendentny cel, nie jest ani bezsensowne, ani przesądzone. Jesteśmy bytami stworzonymi dla wieczności. Umieramy bez prawa do odwołania, pozostawiając za sobą śmiertelne życie, ale rodzimy się do życia wiecznego. Ludzkie życie nie osiąga szczytu w czasie i

przestrzeni, jest przeznaczone dla wieczności. To jest ostateczny cel ludzkiej egzystencji.

Święty Paweł Apostoł powiedział, "A nade wszystko przyodziejcie się w miłość, która jest więzią doskonałości." (List do Kolosan 3,14). Gaudí powiedział: „Najpierw potrzebna jest miłość, potem technika”. Przed wzniesieniem budynku i podczas wznoszenia murów ważne jest, aby pamiętać, że Bóg jest miłością i że jesteśmy na tej ziemi, aby kochać się nawzajem. Możliwe jest budowanie na miłości. Bez miłości wszystko jest niestabilne i może się zawalić. Gaudí kochał ludzi i rzeczy, nie będąc od nich zależnym ani ich niewolnikiem. Był porywczy, jak to ludzie z tego regionu, ale zdawał sobie z tego sprawę i przyznał, że nigdy nie był w stanie w pełni utrzymać swojego charakteru w ryzach.

Święci kształtowani są pośród niedokończonych projektów, ale nigdy nie brakuje im bliskości Ojca, obecności Syna i ognia Ducha Świętego. Nigdy nie brakuje im miłości otrzymywanej ani dawanej. Gaudí był opiekunem swojej chorej siostrzenicy, Rosy, przez wiele lat, od czasu jej osierocenia aż do śmierci. Opiekował się tą nieszczęsną dziewczynką, zapewniając jej ojca, kochając ją i wychowując. Coś podobnego można powiedzieć o Llorenç Matamali i Carlesie Mani, przyjaciółach artysty, którym pomagał i wspierał, gdy chorowali na raka, a także o Francescu Berenguerze i robotnikach przy Sagrada Família, którym pomagał w wielu chorobach i smutkach. Gaudí otaczał miłością biednych i chorych, dbał o to, by dzieci robot-

ników miały przyzwoitą szkołę. Miłość przemieniła go i ostatecznie porzucił wszystko dla Bożej chwały.

Spśród cnót najwyższych warto przypomnieć epizod, który wydarzył się, gdy Sagrada Família przeżywała bardzo trudne czasy finansowe (1914-1915). Gaudí stał się żebrakiem, włóczęgą chodzącym po ulicach Barcelony, proszącym o pieniądze na barcelońską budowę. Aby to zrobić, musiał zastosować cnoty najwyższe: roztropność w mowie, sprawiedliwość w prośbie, hart ducha w obliczu częstych odmów i opanowanie w podejmowaniu tego trudnego zadania. Gaudí powiedział Josepowi M. Dalmaesowi, wnukowi założyciela Duchowego Stowarzyszenia Czcieli Świątego Józefa, który towarzyszył mu w zbieraniu funduszy, że było to dla niego bardzo trudne i że musiał być pokorny, przyjmując każdą kwotę, jaką ludzie dawali, często bardzo mało lub zupełnie nic.

Ewangeliczne cnoty ubóstwa, czystości i posłuszeństwa były stałymi elementami życia Antoniego Gaudiego. Jako młody człowiek nigdy nie odrzucił dobrego posiłku ani ładnych ubrań i szukał uznania społeczeństwa, ale zmarł w skrajnym ubóstwie i niedostatku. Do tego stopnia, że po wypadku, który kosztował go życie, został pomyłony z żebrakiem i wysłany do szpitala dla nędzarzy, gdzie wcześniej powiedział, że chce zostać zabrany. I opatrnościowo tak właśnie się stało. Wcielił w życie wyrażenie „ad maiorem Dei gloriam”, na większą chwałę Boga. Ponadto Gaudí żył jako świecki i kawaler, dobrowolnie decydując się nigdy nie ożenić. Pozostanie samotnym było

kolejną z jego ofiar dla Boga. Chciał się ożenić, a ponieważ nie było to możliwe, powiedział sobie, że taka jest wola Boga. Wreszcie, Gaudí zachował posłuszeństwo Bogu, przyjmując misję budowy Sagrada Família, Ewangelii Jezusa i Kościołowi, matce wielu dzieci. Gaudí był posłuszny swojemu duchowemu przewodnikowi i starał się postępować zgodnie z tym, co zostało napisane w Liście do Efezjan: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej.” (5,21).



6. ŚCIEŻKA MISTYCYZMU

Gaudí, geniusz architektury, nie uczynił swojej sztuki centrum swojego życia. Centrum stanowiło jego doświadczenie Absolutu, które wykracza poza intelektualizm i estetykę, a także jego serce, które w słowach psalmu „tęskni do Ciebie, Boże”. (42,2). Świętość Gaudiego osiągnęła punkt szczytowy na mistycznej ścieżce, która była jej kulminacją. Składa się ona z czterech elementów: opatrności, wywyższenia, ofiary i chwały.

Jeśli chodzi o opatrność, Gaudí mocno wierzył, że prowadzi nas opatrność. Mówił tak, ponieważ doświadczył wewnętrznej jedności z Bogiem i miał pełną wiarę w Jego plany. Jak powiedział Pascal, wszystko jest łaską. Wszystko jest owocem boskiego miłosierdzia. Gaudí przez cały czas oddawał się w ręce Boga, co sprawiło, że był bardziej pewny siebie i mniej zdeterminowany, by ukończyć Sagradę Famílię za życia. W rzeczywistości Gaudí zauważył, że budynki sakralne w swej istocie muszą być trwałe, tak jak religia, której są domem. Budowanie wielkiej świątyni jest z konieczności długim procesem, który musi być mierzony w Bożym czasie.

Jeśli mówimy o wywyższeniu, mistycy zbliżają się do Boga i nadają duchowości rzeczom z tego świata. Wywyższenie zawiera oba te elementy. Gaudí nie traktował ziemskich realiów w sposób uduchowiony, ale dopracowywał materiały, którymi pracował i nadawał

im piękno tryskające z jego własnej duchowości. Dlatego Sagrada Família emanuje pięknem przesiąkniętym Bogiem, Bogiem bliskim architektowi, który jest wypełniony jego duchem i na którego obraz żyje i działa. Pionowość była kluczowa dla Gaudiego, tak samo jak w Sagrada Família: unióś się i dołącz do Boga, podobnie jak osiemnaście wież wznoszących się do niebios.

Jeśli chodzi o ofiarę, Gaudí powiedział, że życie jest miłością, a miłość jest ofiarą. Gaudí rozumiał miłość jako ofiarę dla Boga, oddanie samego siebie. Gaudí wierzył, że w miłości nie szuka się własnej przyjemności, ale wykroczenia poza własne ego i porzucenia wszelkiej próżności. Gaudí unikał pochwał i prestiżu, zaszczytów i nagród. Za tą niezmiennością w jego życiu kryło się silne pragnienie tego, co nazywał „umniejszaniem ego”, które musi być dokonywane „bez żadnego wynagrodzenia”, wyłącznie z miłości. Gaudí podążał ścieżką miłości, czyli ofiary, która wymagała wyrzeczenia się siebie i ogołocenia. Jak powiedział Jezus, „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.” (Marek 8,34). Dla Gaudiego kluczowe było zaakceptowanie bolesnej kruchości, która charakteryzuje ludzkie życie i całkowite oddanie się nieustannej pracy. Gaudí, podobnie jak błogosławiony Ramon Llull, był mistykiem konkretnych rzeczy, a nie niejasnych lub spekulatywnych tematów czy niezwykłych zjawisk. Zrównoważony umysł i śródziemnomorskie światło były rdzeniem jego duchowej wizji, jego doświadczenia Boga i rzeczywistości.

Odnosząc się do chwały, Gaudí był człowiekiem wizji – nie wizjonerem ani oświeconym – dlatego jego mistycyzm otwartych oczu obejmował teraźniejszość i przyszłość, kontemplując ludzki i boski świat. Gaudí widział to, co było i czego nie było, dzięki swojej wizji uchwycił ogrom, całokształt. Budowana obecnie Sagrada Família jest owocem wizji, która kulminuje się w Bogu, dlatego zarówno jej wnętrze, jak i część zewnętrzna odzwierciedlają cechy, które należą do tego, czego obecnie doświadczamy: znaczenie światła i przestrzeni oraz fizyczność. Sagrada Família to triumf fizycznej formy zakorzeniony w wizji mistyka, który postrzegał swoją pracę jako sposób na uczestnictwo w chwale Boga. Gaudí powiedział: „Chwała jest światłem, światło daje radość, a radość jest szczęściem ducha”. Gaudí żył z Bogiem, kontemplował Go, kochał Go z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił (Księga Powtórzonego Prawa 6,5).

7. EPILOG

Antoni Gaudi był genialnym artystą i mistykiem w samym sercu miasta. Był człowiekiem kontemplacji, ale i człowiekiem aktywnym; był samotnikiem, ale i zarazem człowiekiem towarzyskim; był pustelnikiem i obywatelem, człowiekiem głębokiej wiary katolickiej, naturalnym twórczym umysłem, który przewracał rzeczy do góry nogami i wprowadzał innowacje, człowiekiem bliskim swojej rodzinie, przyjaciółom i ojczyźnie. Życie osobiste Gaudiego cechowała pokora i prostota. Prowadził skromne życie, poświęcając się swojej pracy, którą postrzegał jako powołanie i Boże wezwanie, biorąc jednocześnie pod uwagę potrzeby innych ludzi. Był człowiekiem dyskretnym, ale głęboko współczującym i hojnym. Był człowiekiem przenikniętym świętością i modlitwą. Za to wszystko zasługuje na miano „architekta Boga”.

Gaudí stworzył nowy styl architektoniczny, udoskonalenie stylu gotyckiego, który był najdłużej trwającym stylem europejskim. Wypełnił tę architekturę chrześcijańskimi symbolami, a tajemnice wiary chrześcijańskiej stanowiły podstawę wszystkiego, co robił, zarówno w swoich dziełach religijnych, jak i świeckich. Gaudí przemienił wiarę w kamień, w kształty, tekstury i kolory, w światło i głębię. Bóg dał mu dar, a on sprawił, że rozkwitł w całej okazałości, wykorzystując go do służenia ludziom, dla których pracował. Gaudí chciał, aby Katalończycy i ludzie z innych społeczności na całym świecie poznali smak wielkości i piękna Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Dziełem, które najlepiej wyraża ideały Gaudiego jest bez wątpienia Sagrada Família. Odnajdujemy w niej wiarę Gaudiego i jego niezwykłą architekturę, w której wielka świątynia naprawdę jest domem Boga, nową Jerozolimą i domem ludzi, uprzywilejowanym miejscem kultu chrześcijańskiego. Symbioza między Gaudim i Sagradą Familią jest tak ścisła, że nie można zrozumieć jednego bez drugiego. Pośród sieci ulic dużego miasta jakim jest Barcelona, Gaudi widzi w Bazylice - Sanktuarium dla ludu; latarnię świecącą z głównej wieży, krzyża Jezusa, Baranka Bożego, zmarłego i zmartwychwstałego, oraz z innych wież, które jej towarzyszą, dedykowanych Najświętszej Maryi Pannie, czterem ewangelistom i dwunastu apostołom. Osiemnaście wież wznosi się w niebo jako nowa Jerozolima bazyliki Sagrada Família!

Gaudí powiedział: „W Sagrada Família wszystko jest opatrnościowe; nawet to, że ja zostałem architektem. Znajduje się ona w centrum miasta i na równinie Barcelony, z taką samą odległością dzielącą świątynię od morza i gór, Sants i Sant Andreu oraz rzek Besòs i Llobregat”. Gaudí miał marzenie dla tego miasta. Chciał, aby miał potężny, unikalny, jedyny w swoim rodzaju symbol. I teraz tak właśnie jest. Chciał dzielić się Ewangelią Jezusa poprzez swoje dzieła i to pragnienie zostało spełnione. Jego święte życie zostało ukazane całemu światu w postaci wielkiej świątyni, która przyciąga ludzi ze wszystkich kultur, ras i religii, dzieła zakorzenione w wierze katolickiej, otwartego dla chrześcijan i każdego, kto wchodzi do niego w dobrej wierze.

